Numer. 68.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

WE SRZODE DNIA 26. SIERPNIA, ROKU 1778.

Z Olſzewnicy dnia 22. Sierp:. Dnia 20. Sierpnia Xiąże Jmść Staniſław *Poniatowſki* Generał Leytnant, w tuteyſzey Wſi ſwoiey *Olſzewnica* zwaney, oſobliwſzego gatunku bal dawał. Wzgardzony był na nim wſzelki zbytek y wſpaniałość, a mało znanym dotąd przykładem uſzanowana y pocieſzona zoſtała Ludzkość. Zgromadzeni nań zoſtali poddani *Olſzewniccy*, *Krubińſcy*, *Janowſcy*, *Nowodworſcy*, którym Pan Jch, Xiąże Jegomość, ogłoſił wolą ſwoię, iż chcąc ich widzieć rządnieyſzemi y obyczaynieyſzemi, poſtanowił ich od pańſzczyzny, ſtróży, y wſzelkich zwyczaynych dotąd poſług dworſkich uwolnić, a wolność oſob, własność dobytku, y pewne rozporządzenie im nadać. Po którym Oycowſkim Xięcia Jmci oświadczeniu, każda wieś publicznie na zgotowanym do tego mieyſcu porządkiem uſzykowałaſię. Wezwani zoſtali nayprzod przez Xięcia ci goſpodarze, którzy przez ſwą rządność, obyczayność, byli w każdey wſi nayzdatnieyſi te prawa przyiąć, y ci wybrani, których mała liczba, bo tylko w całych dobrach óśmiu pozyſkali nadgrodę od łaſkawego Pana ſwego Liſt zupełney wolności, tak iż zapłaciwſzy Dworowi pewny Czynſz rocznie, ſwego iuż czaſu y wſzelkiego dobytku zupełnie będą właścicielami. Drudzy, którzy lubo ſię z pierwſzemi w goſpodarſtwie zrównać nie mogą, wcale przecież za nierządnych uznani niezoſtali, otrzymali Kontrakty, przez które lubo od tygodniowey pańſzczyzny ſą iuż wolni, a własność y ſprawiedliwość równie im ubeſpieczoną zoſtała, prócz iednak czynſzu rocznego, dni ośmnaście w Rok, każdy z nich na Folwarku robić muſi, y gdyby w wypłaceniu iedney raty czynſzu uchybił, do poddańſtwa wróciłbyſię. Oſtatni, którzy przez piiańſtwo, nierząd zadawniony, poprawy prętkiey nie obiecuią nadziei, tak iak dawno, przy pańſzczyźnie zoſtaliſię, y od zgotowaney uczty dla wolnych oddaleni byli. W nadanych tych prawach y Kontraktach, wiele ma ſię znaydować użytecznych y na wſzyſtkie przypadki ułożonych

opisow, które gdyby Xiąże Jmość chciał wydać *in publicum*, wieleby dobrego dla kraiu mógł uczynić; tu tylko się wspomni, co iest gruntem pięknego dzieła: iż Xiąże poddałsię pod Jurysdykcyą Grodu przynależnego, gdyby wczym prawa te chłopom miał złamać. Klauzula, bez którey za nic wszystkie pisma, y dla czego dotąd w *Polszcze*, przychodzący nawet do *Polskiey* chłopi wolni, widzą zgwałcone swoie przywileie przez Panow, y żadney protekcyi y pomocy z Prawa niemaią. Okoliczność, która nayokropnieysze *Polszcze* sprawia krzywdy. Czynności tey Xięcia Jmci, przytomną była Xiężna Jeymość Matka, która nie bez nayczulszego ukontentowania duszy, na tak pełen ludzkości y obywatelstwa Syna swego patrzała Postępek. Byli y inni różni Panowie temu przytomni, którzy byli świadkami ukontentowania y wdzięczności chłopów, z którąsię do nog swego Pana, Xiężney Jmci Matki, y innych rzucali, a gdy na pamiątkę wieczną tak wielkiey dla nich uroczystości, Xiąże Jmość sprawić im kazał uciechę, bawilisię z iak naywiększą wesołością aż do dnia białego. Rzecz ciekawa, czy te chłopki *Mazury*, którzy powszechnie na tak złą dla siebie zasłużyli reputacyą, przeyrzą w tym nowym stanię, y szczęśliwość swoię poznawszy, nie tylko zamysłow swego Pana dobroczynnego niezawiodą, ale razem całey *Polszcze* przykład z siebie dadzą, iak wiele Kray cały przez rolnictwo y ludność, a dziedzic przez powiększoną intratę w uwolnieniu poddanych zyskuie?

Z Wiedeńskiego Dyaryusza dnia 1. Sierpnia. Wszystkie w *Bawaryi* Reymenta Cesarskie otrzymały rozkaz na ruszeniesię y ciągnienie do *Laudońskiego* Obozu; tak dalece, że ledwo ich tam co na załogach zostanie. Potwierdzasię wieść, ale tylko wieść ieszcze, że 30. Batalionow Woysk *Francuskich* do *Niderlandu* wkroczy: do tey teraz przydaią, że tegoż Woyska część y do *Bawaryi* na osadzenie oney pospieszy.

Z Węgier pocieszną mamy nowinę o żniwie tak bogatym, iakiego wiek ludzki niezapamięta. Wino też przedziwnie tegosię Lata udaie.

Na rozkaz Dworu naszego, z pieniędzy przez Kontrybucye zagraniczne wybranych, złożona ma być Kassa, z którey wyrządzone w własnym Kraiu Obywatelom od

nieprzyiacioł krzywdy nadgradzane będą. Z tey także, na zasiew, dobytek, y sprzęty potrzebne, dla zaprowadzenia zniszczonego przez naiazdy gospodarstwa, pokrzywdzeni maią otrzymać. Jakoż ten iedynie Dwór nasz ma koniec, w nakazanych, za nieprzyiacielskim przykładem, do granic iego wząiemnych wycieczkach.

Z Georgenburg pisano, że przy Katedrze *Zipseńskiey*, dnia 22. Maia spadł rodzay nieiakiś manny, nakształt miodu słodkiey, która iednak nazaiutrz smak swóy zupełnie straciła.

Z Londynu dnia 28. Lipca. W Sobotę Poseł *Hiszpański* prywatną u Króla Jmci miał audyencyą.

Xiąże Jmość de *Glocester*, ieden Kampament (iak słychać) w *Pruskim* Woysku odprawi.

Z Paryża dnia 2. Sierpnia. Siestrzeńcowie rodzeni zmarłego *Woltera*, nie mogąc przez publiczną uczynioną Protestacyą odebrać Serca Wuiowskiego od Margrafa de *Villete*, innych teraz kroków zażyli. Napisali oni list do Librarza *Pankouke*, ażeby włożył do Pisma Publicznego, *Merkuryusz* zwanego, iż „ Ponieważ ani przez Testament „ *Wolterowski*, ani przez żadne inne Pismo nie pokazuie- „ się, iakoby serce *Woltera* miało należeć do pomienione- „ go Margrafa; dopieroż, gdy w *Procesie Słownym* Exente- „ rowania *Wolterowskiego*, żadney nie masz wzmianki, iż „ Serce iego odłączone iest od iego Ciała; zaczym owo „ Serce, z którym popisuiesię Margraf *de Villette*, iest po- „ deyrzane, niepewne, y nie Autentyczne; któremu „ przeto, żadna cześć Pogrzebowa, Prawnie y godziwie „ czynićsię nie może. „ Już tedy nayznacznieysza Patryarchy *Woltera Relikwia*, iest nie pewna y podeyrzana, czyli *Apocrypha*. Taż sama wątpliwość pada y na *Woltera* Mózg, którymsię zaszczyca ieden tuteyszy Cyrulik. O samym też ciele *Wolterowskim*, nic pewnego do tychczas ieszcze mieć nie możemy. Zatym, same tylko *Woltera* Wnętrzności, naypewnieyszą byłyby *Relikwią*; gdyż są żywi

świadkowie Grabarze (na co y krewni *Wolterowscy* z Cy-
rulikami Exenteruiącemi zgadzaiąsię) iż zapłaceni będąc
sowicie, wzieli te Wnętrzności w swoią opiekę: ale czy
tylko śmiechu to nie narobi u przeciwney strony, że
wszystkich dzisieyszych *Filozofow* Patryarcha, a to ie-
szcze taki! niezostawił swym Uczniom inney Autenty-
czney *Relikwii*, iak tylko same iedynie flaki.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 26. SIERPNIA.

Przy Brukowaney Ulicy naprzeciw Kościoła OO. Bonifra-
trow *iest Rezydencya nowa, w ktorey* 12. *Pokoiow z Gabinetami,*
w tych zaś wszędzie obicia, sufity, firanki, krzesła nowe, kanapy duże,
kanapy mnieysze, Biura, Komody, Stoliki polerowane, Stoły iesionowe
y ordynaryine, Szafy różne z okowami pozłacanemi, łożka składa-
ne, żelazne y ordynaryine, Zwierciadła, Lustra ścienne do świec
zwierciadłowe, Kopersztychy, Portrety, y wszelkie są wygody. W
tey Rezydencyi są dwie Oficyny osobne z wygodami, Staynie na 24.
koni, Wozownie, Kuchnie murowane, Studnie, Podworze bruko-
wane, y Ogrod niezbyt wielki. To wszystko iest do przedania za
mierną cenę, y gotow będzie poczekać pieniędzy przedaiący; taż
sama Rezydencya może być do naięcia na Seym idący. Ktoby
sobie życzył kupna lub naięcia, niech się odezwie do J. P. Star-
czewskiego *Porucznika Gward: Pieszey Koronney tamże Mieszka-*
iącego.

Z Drukarni P. Dufour *wyszła Xiążka pod tytułem* Nani-
ci, albo Nieszczęścia wynikaiące z nierostropności y zawi-
ści. *Powieść Moralna J. P.* Darnaud, *wytłumaczona z*
Francuskiego *na* Polskie *przez Autora* Sydnei *y* Zenni, *y*
tymże samym formatem wydrukowana in 8. *zamykaiąca w sobie*
112. *kolumn:* 2. *Zł:* Item *Wyszła Komedya w Piąciu Aktach*
w teyże samey Drukarni pod tytułem Rostargniony, 3. *Zł:*
Tenże sam Drukarz ma pod prasą Krętolewicza *Komedyą w pią-*
ciu Aktach, y Omyłkę *Komedyą we dwoch Aktach.* Item *Ope-*
ra w dwuch Aktach: Nędza Uszczęśliwiona. *Cena Zł:* 2.